

AKTUALNOŚCI - ROZWÓJ REGIONALNY

31/03/2021 09:00, aktualizacja: 31/03/2021 13:41 | Zamieścił: Dorota Łucja Cichocka, Autor: opr. Dorota Łucja Cichocka

Lokalne władze nie chcą dzielić Mazowsza



Włodarze Mazowsza, samorządowcy z Płocka i Radomia, przedstawiciele władz Warszawy – wszyscy są przeciwni podziałowi Mazowsza.

Odbyła się kolejna debata dotycząca podziału Mazowsza. Tym razem marszałek Adam Struzik rozmawiał m. in. z wiceprezydent Warszawy Renatą Kaznowską oraz prezydentami Płocka Andrzejem Nowakowskim i Radomia Radosławem Witkowskim.

Spotkanie odbyło się online w ramach debaty Gazety Wyborczej .

Pomysł jest chybiony

Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski zaznaczył, że nie widzi ani jednego racjonalnego argumentu za tym, żeby podział Mazowsza miał poprawić życie mieszkańców Płocka. Dostrzega natomiast zagrożenia, choćby w kwestii podziału środków unijnych. Co więcej, odkąd wprowadzono nowy podział statystyczny argument z większymi środkami z UE dla Mazowsza pozostawcznego jest już dawno chybiony. Zgodził się z nim marszałek Adam Struzik.

– Nie ma też potrzeby dokonywania takiego podziału, bo obowiązujący od 1 stycznia 2018 r. podział statystyczny już jest brany pod uwagę przy podziale środków w ramach nowego budżetu UE. Tu po raz kolejny ujawnia się polityczny cel PiS-u i towarzysząca temu nadzieja na przejęcie władzy – podkreślał Adam Struzik.

Zgodziła się z nim wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska, która także zaznaczyła, że projekt jest czysto polityczny, ponieważ pierwszą próbę podziału województwa podjął już Jacek Sasin.

Zabraknie miliarda!

Jak wynika z szacunków przygotowanych przez urząd marszałkowski, wyłączenie metropolii warszawskiej bardzo mocno uderzy pod względem finansowym w tzw. część regionalną. To właśnie stolica i okoliczne powiaty generują największe wpływy do budżetu (aż 87 proc. wpływów z CIT zasilających budżet Mazowsza!), to tu zlokalizowanych jest najwięcej podmiotów gospodarczych (ponad 76 proc.), w związku z czym to właśnie część metropolitarna jest motorem napędowym dla rozwoju Mazowsza, a nie na odwrót. W 2019 r. dochody z Warszawy i okolicznych powiatów wyniosły aż 2 mld zł, a z Mazowsza regionalnego zaledwie 338 mln zł. Tymczasem wydatki z budżetu województwa na zadania realizowane poza częścią metropolitarną wyniosły aż 1,65 mln zł. Oznacza to, że aby utrzymać inwestycje i działalność instytucji kultury, szpitali, szkół oraz stan dróg na tym samym poziomie co obecnie, w budżecie nowego województwa mazowieckiego zabrakłoby prawie 1,3 mld zł.

Samorządy przeciwne

– Warto posłuchać, co o podziale województwa sądzą samorządowcy. Podział Mazowsza to nie tylko podział administracyjny, to podział 5-milionowej wspólnoty mieszkańców, która wytwarza niemal jedną czwartą polskiego PKB, gdzie działa co piąty polski przedsiębiorca – podkreślił marszałek Adam Struzik.

Samorządy lokalne opowiadają się za integralnością Mazowsza. Stanowiska w tej sprawie podjęły już rady m.in. Mochowa, Siemiatkowa, Lipowca Kościelnego, Izabelina, Łącka, Teresina, Żałusk, Drobin czy Ciechanowa. Za zachowaniem jedności administracyjnej regionu opowiedziały się również Rada Powiatu Otwockiego oraz Konwent Burmistrzów i Wójtów Powiatu Płońskiego. Samorządy podkreślają, że konsekwencje podziału województwa odczuliby przede wszystkim mieszkańcy, dlatego taka decyzja nie może odbyć się bez ich udziału. Jak wynika z badania przeprowadzonego przez agencję badań SW Research dla „Rzeczpospolitej” (3 sierpnia 2020 r.), aż 56,6 proc. mieszkańców Mazowsza jest przeciwnych wprowadzaniu tak drastycznych zmian administracyjnych, a zaledwie 17 proc. opowiada się za podziałem administracyjnym regionu.

Lokalne władze nie chcą dzielić Mazowsza



W debacie uczestniczyła wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska, fot. archiwum UMWM



W dyskusji uczestniczył marszałek Adam Struzik



Podczas debaty wypowiedział się także Andrzej Nowakowski



[Odbyła się kolejna debata dotycząca podziału Mazowsza](#)



UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl